

Złośliwa, zła i brzydka

1/1

Rewolucja w kolorze niepokoiła, wielu krytyków, artystów, a przede wszystkim... ogrodników. Zanieczyszczenie powietrza zaczęło być dużym problemem nie tylko z powodu zagrożenia zdrowia, ale i zmiany koloru zachodów słońca oraz stłumienia naturalnych barw przez smog. Według książki o życiu Ruskina w 1880 roku widoczność słońca była ograniczona aż o 60% z powodu zanieczyszczeń powietrza, które przekraczały przynajmniej dwukrotnie wszystkie przyjęte normy. John Ruskin był jedną z pierwszych osób, które zaczęły kojarzyć magentę z negatywnymi skutkami rewolucji przemysłowej. Uważał on, że kolor ten zdominował ogrodnictwo, modę i inne dziedziny życia. Według Ruskina kolor ten był stosowany nierozważnie i przesadnie, a fabryki wytwarzające go zanieczyszczały niebo, tworząc szarą chmurę smogu, która zniekształcała kolory całego miasta. Uważał on, że chmura ta była stworzona z dusz martwych ludzi.

Według amerykańskiej pisarki Alice Morse Earle magenta jest kolorem złośliwym, sztucznym produktem chemicznym, symbolem wulgarności nowych sztucznych barwników. W książce *Old Time Gardens* autorka zwraca uwagę na postrzeganie danego koloru w zależności od epoki. Według niej przed rewolucją przemysłową magenta była postrzegana jako radosny kolor między purpurą a różowym i nikomu nie przeszkadzała. Jednak w obecnych czasach (w trakcie rewolucji przemysłowej) najchętniej by go usunęła ze wszystkich roślin i zamieniła na różowy, by uniknąć negatywnych skojarzeń, jakie kolor ten wywoływał przez wiele lat prowadzonej na niego nagonki. Inni pisarze unikali całkowicie pisania o tym kolorze. Przykładem tego jest książka Louise

Yeomans King *Dobrze przemyślany ogród* (1915), w której autorka celowo przy opisie wielu kolorów pomija magentę.

Jak widać kolor ten, obecnie niewywołujący u zwykłego zjadacza chleba żadnych skojarzeń, zwłaszcza negatywnych, w dobie rewolucji przemysłowej był kojarzony z negatywnymi skutkami zmian zachodzących w społeczeństwie. Dlaczego akurat magenta została tak potraktowana? Odpowiedź na to pytanie może być prostsza niż nam się wydaje. Mianowicie, był to jedyny barwnik, którego wcześniej nie wytwarzano w naturalny sposób. Był zatem czymś najbardziej wyróżniającym się. Został więc skojarzony z nowymi technologiami, których do tej pory świat nie znał i nie widział. Nie przysłużyła mu się na pewno także masowa produkcja tego barwnika. Szybko stał się bardzo popularnym kolorem i stracił na swojej wyjątkowości. Kwiaty w tym kolorze, które też były uprawiane na masową skalę, dzięki nowym technologiom jeszcze bardziej przyczyniły się do negatywnego odbioru magenty. Na szczęście w obecnych czasach osobom niewtajemniczonym w świat barw i ogrodów kolor ten może co najwyżej kojarzyć się futurystycznie. Niekoniecznie nawet może łączyć go z rewolucją przemysłową, lecz z prostym faktem, że jest to dość nowy kolor w paletcie barw, bo używany dopiero od 1859 roku!

Tymczasowa wystawa o kolorze, którego nie ma w tęczy

Rondo Sztuki, Galeria +

03.06.22 do 10.06.22